Dzień 4: **Przyzywajmy z Maryją Ducha Świętego, który daje radość pełną…**

**„Jezus rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi…”** (Łk 10, 21). Radość Jezusa może być naszą radością. Działanie Ojca wzbudzało w Nim radość, którą okazywał kiedy uzdrawiał, wyrzucał złe duchy, kiedy widział wiarę tych, którzy do Niego przychodzili, kiedy zasiadał ze swoimi uczniami przy uczcie. Kiedy wskrzesił swojego przyjaciela Łazarza, zakrzyknął: „Ojcze, dziękuję Ci że mnie wysłuchałeś”. Jezus zachęca nas do tej radości, której sam doświadczał. Zaprasza nas do patrzenia na świat Jego oczami – z zachwytem, budzącym radość, miłość i wdzięczność dla Ojca. **„Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!”** (Flp 4, 4).

Zachwycać się to odnajdywać w sobie radość dziecka, to zauważać działanie Boga w świecie, w człowieku, którego Bóg stawia na twojej drodze, to otwierać się na wiarę, na niespodzianki, na dary, które Bóg nieustannie rzuca ci pod stopy, każdego dnia! Nie przegap promienia słońca, którym Bóg budzi cię rano, bo to Jego pocałunek Miłości na dzień dobry! On cieszy się Tobą! I chce podzielić się z tobą Swoją radością. Kiedy to dostrzeżesz, wtedy wypełni cię radość.

Zachwyt jest lekarstwem na wszelkie zwątpienie, zniechęcenie, a nawet rozpacz.

To Duch Święty sprawia, że nawet kiedy dookoła szaleją burze, w naszym sercu panuje pokój i radość.

Św. Miriam sama przeżywała stany rozpaczy i zniechęcenia, lecz zawsze prowadziło ją to do wyznania ufności w moc Bożego Miłosierdzia. Przenikała ją głęboka radość, że Bóg jest nieskończenie silniejszy od zła i grzechu. On zwyciężył grzech i śmierć. Zwycięstwo Jezusa na krzyżu i poranek Zmartwychwstania jest ostatecznym przypieczętowaniem Jego zwycięstwa nad ludzką rozpaczą.

Ona widziała działanie Pocieszyciela. Tak dzieli się swoim doświadczeniem rozradowania się w Duchu Świętym:

*„Nie mogę się opanować, tak wielki mam w sobie pokój, tak wielką radość! Nie wiem, co mi jest ani gdzie jestem. Moje serce i wszystko, co mam w sobie, rozlewa się jak najczystsza oliwa i płynie we mnie łagodnie. Jestem w Bogu, a Bóg we mnie. Czuję, że wszystkie stworzenia, drzewa, kwiaty należą do Boga, także do mnie. Chciałabym mieć serce większe niż wszechświat”.*

To jest radość, płynąca z doświadczenia obecności Boga! Jestem w Bogu, a Bóg we mnie! Czy może być lepszy powód do radości? Jezus powiedział, że jeśli trwać będziemy w Jego miłości, tak jak On trwa w miłości Ojca, przepełni nas Jego radość – **„aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna”** (J 15, 9-11). cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.

Radość jest owocem Ducha Świętego, to On rozlewa ją w naszych sercach „jak najczystszą oliwę”…. Potrzeba nam serca „większego niż wszechświat”, aby pomieścić radość, którą chce nas napełnić Duch Święty! Bóg jest Radością!

Przyzywaj z Maryją Ducha Świętego Pocieszyciela! Ona z radością wyśpiewała swój Magnificat:

**„ Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy (…) gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny. Święte jest Jego imię”** (Łk 1, 46-55).

I zachwyć się! Nie wiesz czym? Wołaj, przyzywaj Ducha Świętego, niech objawi ci piękno świata, piękno drugiego człowieka, piękno życia podarowanego Ci przez Boga! Spójrz w lustro i zachwyć się Cudem Bożym jakim jesteś! Spójrz na siebie oczami Jezusa! On oddał za ciebie życie na Krzyżu. On kocha cię miłością bezwarunkową i na zawsze. On nieustannie o ciebie zabiega. I przyjmij radość Ducha Świętego, która jest pełnią radości.

Może pomoże ci w tym **Psalm 104:**

Błogosław, duszo moja, Pana!

 O Boże mój, Panie, jesteś bardzo wielki!

Odziany we wspaniałość i majestat,

 światłem okryty jak płaszczem.

Rozpostarłeś niebo jak namiot,

 wzniosłeś swe komnaty nad wodami.

Za rydwan masz obłoki,

przechadzasz się na skrzydłach wiatru.

 Jako swych posłów używasz wichry,

jako sługi - ogień i płomienie.

 Umocniłeś ziemię w jej podstawach:

na wieki wieków się nie zachwieje.

 Jak szatą okryłeś ją Wielką Otchłanią,

stanęły wody ponad górami.

 Musiały uciekać wobec Twej groźby,

na głos Twego grzmotu popadły w przerażenie.

 Wzniosły się na góry, opadły na doliny,

na miejsce, któreś im naznaczył.

 Zakreśliłeś granicę, której nie przekraczają,

nigdy nie wrócą, by zalać ziemię.

 Ty zdroje kierujesz do strumieni,

co pośród gór się sączą:

 poją one wszelkie zwierzęta polne,

[tam] dzikie osły gaszą swe pragnienie;

 nad nimi mieszka ptactwo powietrzne,

spomiędzy gałęzi głos swój wydaje.

 Z Twoich komnat nawadniasz góry,

aby owocem Twych dzieł nasycić ziemię.

 Każesz rosnąć trawie dla bydła

i roślinom, by człowiekowi służyły,

aby z roli dobywał chleb

 i wino, co rozwesela serce ludzkie,

by rozpogadzać twarze oliwą,

by serce ludzkie chleb krzepił.

 Drzewa Pana mają wody do syta,

cedry Libanu, które zasadził.

 Tam ptactwo zakłada gniazda,

na cyprysach są domy bocianów.

Wysokie góry dla kozic,

a skały są kryjówką dla borsuków.

 Tyś stworzył księżyc, aby czas wskazywał;

słońce poznało swój zachód.

 Mrok sprowadzasz i noc nastaje,

w niej krąży wszelki zwierz leśny.

 Lwiątka ryczą za łupem,

domagają się żeru od Boga.

 Gdy słońce wzejdzie, wracają

i kładą się w swych legowiskach.

 Człowiek wychodzi do swojej pracy,

do trudu swojego aż do wieczora.

 Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!

Ty wszystko mądrze uczyniłeś:

ziemia jest pełna Twych stworzeń.

 Oto morze wielkie, długie i szerokie,

a w nim jest bez liku żyjątek

i zwierząt wielkich i małych.

Tamtędy wędrują okręty,

i Lewiatan, którego stworzyłeś na to,

aby w nim igrał.

 Wszystko to czeka na Ciebie,

byś dał im pokarm w swym czasie.

 Gdy im udzielasz, zbierają;

gdy rękę swą otwierasz, sycą się dobrami.

Gdy skryjesz swe oblicze, wpadają w niepokój;

gdy im oddech odbierasz, marnieją

i powracają do swojego prochu.

 Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha

i odnawiasz oblicze ziemi.

 Niech chwała Pana trwa na wieki:

niech Pan się raduje z dzieł swoich.

 Na ziemię patrzy, a ona drży;

dotyka gór, a one dymią.

Póki mego życia, chcę śpiewać Panu

i grać mojemu Bogu, póki mi życia starczy.

 Niech miła Mu będzie pieśń moja,

będę radował się w Panu.

 Niech znikną z ziemi grzesznicy

i niech już nie będzie występnych!

Błogosław, duszo moja, Pana!

Alleluja.

**Codzienna modlitwa:**

Duchu Święty, natchnij mnie.

Miłości Boża, pochłoń mnie.

Drogą prawdy prowadź mnie!

Maryjo, Matko moja, spójrz na mnie.

Z Jezusem błogosław mnie!

Od wszelkiego zła,

Od wszelkiego złudzenia,

Od wszelkiego niebezpieczeństwa -

zachowaj mnie!